

Warszawa, 18 czerwca 2019 r.

Opinia KOS [18(5)/2019]

Komitet Obrony Sprawiedliwości KOS stanowczo protestuje przeciwko nieprawdziwej wypowiedzi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, która miała miejsce podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 13 czerwca 2019 r.

W odpowiedzi na pytanie amerykańskiego dziennikarza Prezydent RP powiedział, że „reforma” Sądu Najwyższego podyktowana była koniecznością usunięcia sędziów, którzy wydawali wyroki w czasie stanu wojennego i należeli do partii komunistycznej. Jednocześnie stwierdził, że w Polsce przestrzegane są wszelkie standardy demokratyczne, takie jak prawo do zgromadzeń, wolność słowa i uczciwe wybory, jak również, że obowiązkiem każdego obozu politycznego, który wygrywa wybory, jest realizacja swojego programu (transkrypcja poniżej).

Oceniamy wypowiedź Prezydenta jako **kolejny przykład ataku na Sąd Najwyższy i jego sędziów** poprzez używanie nieprawdziwych informacji i twierdzeń.

Po pierwsze, nieprawdą jest, że celem „reformy” Sądu Najwyższego było usunięcie sędziów, którzy byli członkami komunistycznej partii i orzekali w stanie wojennym. **Argument ten był komentowany i obalony wielokrotnie podczas debat czy konferencji.**

Obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku wobec wszystkich sędziów SN – przywróconym następnie do orzekania przez Trybunał Sprawiedliwości UE – miało jeden cel, jakim jest **wymiana kadr na sprzyjające obecnie rządzącym**. Czymże jest bowiem, jak nie podporządkowaniem Sądu Najwyższego politykom, próba usunięcia osób, które przed 1990 r. w ogóle nie zajmowały stanowisk sędziowskich lub orzekały w sprawach cywilnych, nie stosując represyjnego ustawodawstwa stanu wojennego? Stosowanie zasad odpowiedzialności zbiorowej wobec sędziów, szczególnie po ich weryfikacji przeprowadzonej w 1990 r. i w następnych latach, **nie ma nic wspólnego, ani z deklarowanym przez Prezydenta celem „reformy”, ani ze standardami państwa prawa, o których przestrzeganiu mówią rządzący.**

Wreszcie, naszej reakcji wymagają słowa Prezydenta RP o obowiązku realizacji programu wyborczego przez każdą władzę. W kontekście słów o Sądzie Najwyższym i demokracji w Polsce – a to właśnie w nawiązaniu do tych kwestii padła omawiana wypowiedź – przypominamy, że **żadna siła polityczna, która w następstwie wyborów zdobyła władzę, nie prezentowała w swoim programie wyborczym postulatu upolitycznienia Sądu Najwyższego, ani zastosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec sędziów tego sądu, ani tym bardziej podporządkowania większości rządzącej Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa i prokuratury.** Podkreślić też należy, że nawet realizacja programu wyborczego nie zwalnia organów władzy państwowej z bezwzględnego obowiązku przestrzegania Konstytucji.

Komentowana wypowiedź wpisuje się, w trwającą od kilkudziesięciu miesięcy narrację obecnie rządzących, którzy atakują polskich sędziów, usprawiedliwiając tym samym upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości. **Słowa, takie jak wypowiedziane przez Prezydenta RP lub powtarzane przez Prezesa Rady Ministrów lub Ministra Sprawiedliwości szkodzą tym samym rzetelnej dyskusji o kształcie polskiego sądownictwa, w tym Sądu Najwyższego, i budują nieprawdziwy obraz naszego kraju wobec partnerów zagranicznych.**

Korzystając zatem z akcentowanej przez Prezydenta wolności słowa, wyrażamy nasz stanowczy protest wobec nieprawdziwej wypowiedzi zaprezentowanej w Waszyngtonie w dniu 13 czerwca 2019 r. i jeszcze raz apelujemy o prowadzenie debaty publicznej w oparciu o prawdziwe i rzeczowe argumenty.

Partnerzy KOS:

Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy
Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”
Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”
Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”
Inicjatywa Obywatelska „Wolne Sądy”
Helsińska Fundacja Praw Człowieka
Instytut Prawa i Społeczeństwa INPRIS
Archiwum Osiatyńskiego
Stowarzyszenie Amnesty International
Forum Obywatelskiego Rozwoju FOR
Ogólnopolskie Stowarzyszenie Sędziów Sądów Administracyjnych
Forum Współpracy Sędziów

Transkrypcja wypowiedzi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 12 czerwca 2019 r. [fragment]

Szanowni państwo, to bardzo skomplikowana sprawa i trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wielu ludzi na zachodzie Europy, myślę także, że i w Stanach Zjednoczonych, po prostu nie do końca ten problem rozumie, ponieważ nie wyrosli, nie wychowali się w takim kraju, jak ja. Ja się urodziłem w 1972 r. w Polsce, która znajdowała się w sowieckiej strefie wpływów, w której karierę można było zrobić w zasadzie tylko wtedy, kiedy ktoś zapisał się do komunistycznej partii i grzecznie słuchał ludowej władzy, która była jedyną wyrocznią. I tak też się działo przez wiele lat, chociaż, jak państwo wiecie, wyrósł protest społeczny, wyrosła „Solidarność”. Ludzie byli trzymani w więzieniach, ludzie byli katowani, ludzie byli zabijani w czasie stanu wojennego i później także – czy to w sposób otwarty, czy to w sposób skrytobójczy. I to jest rzeczywistość Polski do 1989 r.

I teraz wyobraźcie sobie państwo, że nie tak dawno, bo kilka lat temu, ze zdumieniem odkryłem, że w polskim Sądzie Najwyższym znajduje się cała grupa sędziów, którzy orzekali jako sędziowie należący do komunistycznej partii – kiedyś, przed 1990 r. – którzy nawet orzekali w czasie stanu wojennego, skazując ludzi na więzienie na podstawie prawodawstwa komunistycznego stanu wojennego. Kiedy się mnie zapytano, czy trzeba zreformować Sąd Najwyższy, ja powiedziałem „tak”! Jeżeli Polska ma być rzeczywiście demokratyczna, wolna i suwerenna, i ma być takim krajem, jaki chcemy, żeby była dla naszych dzieci, dla pokolenia, które urodziło się po 1989 r., to – na litość boską – ci ludzie muszą odejść w stan spoczynku! I tak też zrobiliśmy. De facto, wszystko, co czyniliśmy, zmierzało do wysłania tych państwa w stan spoczynku. No ale jak widać, niestety, mimo upływu 30 lat, wpływy ich – budowane po 1989 r., kiedy to „przefarbowali się”, jako elita nowego państwa – są nadal duże.